№ 24. Wtorek 29. Stycznia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartelnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserzya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Izraelicka gmina w Rymanowie, obwodzie sanockim przeznaczyła na uposażenie własnej izraelicko-niemieckiej szkoły trywialnej w Rymanowie, roczną kwotę 300 zł. w. a., z tego będą obrócone na płace nauczyciela rocznie 200 zł. w. a., następnie 50 zł. w. a. na umieszczenie w najętym domu szkoły i pomieszkania nauczyciela, 25 zł. w. a. na opał szkoły i tyleż na opalanie pomieszkania nauczyciela.

Pożyteczną staranność tę o rozszerzenie nauki między ludem podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 4. stycznia 1861.

Wiedeń, 26. stycznia. Dnia 24. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany VI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 12. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 15. stycznia 1861 względem zniesienia urzędu kortroli w Falkenau w Czechach.

Nr. 13. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 20. stycznia 1861, ważne we wszystkich krajach koronnych, względem upoważnienia urzędów pocztowych do przyjmowania posyłek pocztowych do własnego powiatu urzędowego.

Sprawy krajowe.

(Udzielenie orderu Maryi Teresy. — Losowanie. — Wypłaty w Napoleondorach na giełdzie. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Węgier i Dalmacyi. — Doniesienia z Durazzo.)

Wiedeń, 26. stycznia. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 24. stycznia r. b. mianować najłaskawiej Jego król. Mość Franciszka II. Króla obojga Sycylii, i Ich królewicz. Mości książąt obojga Sycylii: Ludwika hrabię *Trani*, Alfonsa hrabię *Caserty* i Franciszka de Paula hrabię *Trapani* kawalerami swego wojskowego orderu Maryi Teresy.

— *Gazeta wiedeńska* podaje następujące obwieszczenie: Dnia 1. lutego r. b. odbędzie się ciągnienie seryi pożyczki z roku 1860; dlatego potrzeba wszystkie kasy pożyczki szkontrować, znajdujące się w nich obligacye tej pożyczki dokładnie spisać i opieczętować, a po ogłoszeniu wyciągniętych seryi wydzielić należące do tych seryi obligacye.

Przeto zacząwszy od 29, b. m. nie można już przyjmować żadnych wpłat na tę pożyczkę ani też wydawać żadnych obligacyi. Dopiero, gdy kasy pożyczki uwiadomione będą o rezultacie ciągnienia seryi — co jak najspieszniej nastąpi — może rozpocząć się nanowo przyjmowanie wpłat i wydawanie obligacyi.

— W odniesieniu do obwieszczenia z 3. lutego 1860, którem postanowiono, że przy wypełnianiu spraw giełdowych w napoleondorach należy przyjmować także półnapoleondory, oprócz jeśliby zapłata wyraźnie w całych napoleondorach była zawarowana, postanawia się teraz: że przy wypełnianiu takich spraw giełdowych nie należy przyjmować półnapoleondorów dawniejszego stępla i z średnicą 17 milimetrów, które dekretem francuskiego rządu z 7. kwietnia 1855 z obiegu są wywołane. Wiedeń, 21. stycznia 1861 c. k. Izba giełdowa.

— Gazeta szlązka zastanawia się w obszernym artykule nad rozwojem politycznego stanu Austryi, i wyraża to przekonanie, że zdrowy organizm wyleczy się sam własną siłą. Co do Węgier, czyni uwagę, że obce intrygi chciałyby uczynić Węgry sprężyną swoich widoków, i kończy temi słowy:

Reskrypt cesarski z dnia 16. stycznia utwierdziwszy, acz z wielką ogłędnością, jednak stanowczo wodze rządu, przywiedzie zapewne Węgry do opamiętania i dopomoże do zwycięstwa zdrowej sile organizmu państwa. Dlatego akt ten przyjęto powszechnie, tak w Węgrzech jak i po za granicami Węgier z wielką radością.

— *Pesth-Ofner Ztg.* przy udzieleniu zdania pesztyńsko-handlowej izby przemysłowej względem przywrócenia waluty, oświadcza się stanowczo przeciw propozycyi tej izby handlowej co do sprzedania Wenecyi, mówiąc:

To *votum separatum* jest dziwne, gdy nietylko wiedeńskie, lecz nawet pruskie i inne zagraniczne dzienniki z licznemi niezawisłemi broszurami wyrażają się stanowczo przeciw temu, na wszelki sposób Austrya uwłaczającemu wymaganiu. Cóżby znaczyło wynagrodzenie w kwocie 500 do 600 milionów, jeżeli przez odstąpienie Wenecyi ze strony Austryi byłoby dobrowolnem uznaniem dzieł rewolucyi (na co podobno cały ten manewr zakrawa), i nie uwolniłoby na żaden sposób Austryi od potrzeby dalszego wystawienia wielkiego wojskowego etatu. Agitacya włoska, która już zaczyna rozszerzać się południowym Tyrolu, jak to widać z broszury „*La question de Triente*“, szerzyłaby się coraz dalej, rozdmuchnęłaby płomienie w Oryencie i niebezpieczeństwa, co teraz wstrzymuje sławny czworobok militarny, przeniosłaby w nasze pobliże, które tylko gotowa do boju armia zażegnać może. Armia ta nie byłaby więc rozpuszczona, niepewne same przez się 600 milionów zniknęłyby bez śladu, a tak Wenecya a z nią razem posiadanie adryatyckiego morza zostałyby dla Austryi, Węgier i Niemiec nadaremnie poświęcone.

Z Fünfkirchen donoszą, że dnia 15. odbyło się znowu miejskie zgromadzenie jeneralne, na którem król. komisarz nadżupan Scitowski zagaił posiedzenie, i postanowiwszy znowu urzędników z roku 1843, opuścił salę. Gdy się to stało, powstała wrzawa, tak, że burmistrz Paweł Aidinger był zmuszony zawiesić posiedzenie.

— *Pozor* donosi: Według telegraficznej depeszy, która dnia 21. b. m. otrzymał z Kataro zagrzebski nadżupan pan Iwan Kukulewicz, uchwaliły na zgromadzeniu wszystkie gminy tamtejsze nie iść za przykładem municypalności w Zarze. Wysłano do Raguzy deputowanych, umówić się względem połączenia z Kroacyą.

— Z **Durazzo** piszą gazecie tryestyńskiej pod dniem 16. stycznia:

„Obawiano się dawniej, że pod Antivari może wylądować znaczna liczba włoskich i innych awanturników, którzyby ztamtąd dostali się na Montenegro i Serbię do Węgier. Ale plan ten korzystny może przy pewnych stosunkach, nie udałby się wcale. Teraz zaś sądzą tu nie bez powodu, że okrętom piemonckim udało się wprowadzić ładunki broni. Niedawno bowiem nadeszły okręta z banderą włoską, które zabierały dla południowych Włoch konie i woły, i te okręta obudzały podejrzenie, że przywiozły paki z bronią, które przeznaczone były do przewozu do naszej sąsiedniej krainy, jeśli nie do samych Węgier. Gdybyśmy tu mieli silną władzę lokalną, możnaby wnet przeszkodzić wszelkiemu dowozowi broni; ale urzędnicy tureccy, którzy zależą od centralnego rządu i nie mają żadnych rozkazów w tym względzie, nie wiedzą i nie słyszą nic, co się dokoła nich dzieje.“

Francya.

(Nowiny dworu. — Posiedzenie senatu. — Wiadomości bieżące. — Monitor o broszurach. — Ksiądz Lacordaire. — Guizot w akademii francuskiej. — Sprawa syryjska. — Sprawa duńska. — Blokada Gaëty. — Nowa organizacya rezerwy. — Flota angielska na morzu śródziemnem.)

Paryż, 23. stycznia. Dziś po południu o godzinie 1. odprawił jenerał-porucznik Wilison uroczysty swój wjazd do pałacu Tuileryów, by oznajmić wstąpienie na tron Jego Mości Króla Wilhelma pruskiego. Dwa czterokonne powozy dworskie były podług zwyczaju na usługi jenerała. Wprowadzał go mistrz ceremonii, i uroczysty akt ten odbył się w wielkiej sali recepcyjnej w Tuileryach. Ztamtąd udał się jenerał podług przyjętego zwyczaju do Cesarzowej, a o godzinie 2½ powrócił tym samym powozem do hotelu ambasady pruskiej.

— Wczoraj rozpoczął senat swoje posiedzenie w pałacu Luxemburg. Obecni byli: Książę Napoleon, prezydent rady stanu Baroche, ministrowie bez departamentu Magne i Billault, i radcy stanu Parien i Boinviliers. Nowi członkowie wiceadmirał Rigault de Genovilly i hrabia Lesseps składali przysięgę. Potem odczytano reskrypt księcia Ludwika Lucyana Bonapartego, który poświęcił senatowi kilka dzieł swoich. Następnie odczytał prezydent podany pod obradę projekt uchwały senatu względem ogłaszania protokołów i rozpraw tak senatu jak ciała prawodawczego. Na tem skończyło się posiedzenie, poczem utworzono w biórach komisyę z 10 członków, która rozpoczyna dziś obradę nad projektem rządowym.

— Minister spraw zewnętrznych przyjmował dziś barona Winspeare, który przyjechał z Gaety do Paryża; przyrzeczono mu także audyencyę u Cesarza.

— Admirał de Tinan przyjedzie tu jutro lub pojutrze. O ile dotąd wiadomo, pozostanie eskadra jego kilka tygodni w Tulonie.

— Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz otrzymał dn. 22. b. m. list Najjaśniejszej Królowej J. M. hiszpańskiej z uwiadomieniem o zamężciu Infantki Donny Maryi Krystyny, krewnej J. M. Królowej z Infantem Don Sebastyanem Gabryelem jej wujem i kuzynem.

— Następnie zawiadamia, że dnia 22. b. m. uchwalono senatus consultum orzekający niektóre zmiany w ustawie państwa. W końcu dodaje, że sprawozdania z rozpraw senatu i ciała prawodawczego mogą być codziennie wieczorem udzielane na użytek dzienników.

— *Monitor* powiada w bulletynie swoim: „We Francyi a osobliwie za granicą wspominano o pewnych broszurach, które ogłoszone zostały w Paryżu i stają w obronie najzuchwalszych a częstokroć najniedorzeczniejszych projektów, mianowicie zaś o tych broszurach, które proponują założyć narodowy kościół we Francyi. Jaka jest wartość tych broszur, które tak mało zgadzają się z opinią publiczną, niepotrzebujemy mówić, i postępowanie rządu Cesarza jest dostatecznym dowodem, że przywiązuje do nich taką wartość, na jaką zasługują. Ale my żyjemy pod rządem wolności, uregulowanej ustawami. Takie publikacye, jak to już przedstawiał *Monitor*, podlegają władzy prawa pospolitego i związane są tylko formalnością złożenia. Ten stan naszego prawodawstwa w sprawach druku i handlu księgarskiego zostawia zupełną wolność przedsiębiorstwom indywidualnym co do wszystkich nieperyodycznych publikacyi; rząd zatem używa względem broszur i książek prawa prewencyjnego. Łatwo tedy pojąć, jak niesłusznie byłoby przypisywać mu odpowiedzialność za pisma, w których rozwijane bywają te niedorzeczne teorye, a które, chociaż nieściga ich sprawiedliwość, ponieważ niestanowią przestępstwa, odrzuca przecież zdrowy rozum publiczności, ponieważ sprzeciwiają się katolickim uczuciom kraju i poszanowaniu Ojca św., w czem służyła zawsze za przykład polityka Cesarza.“

— Bliskie przyjęcie księdza Lacordaire do akademii francuskiej zajmuje dziś publiczność paryską prawie w równym stopniu, jak wypadki polityczne. Na mowę wstępną księdza Lacordaire ma odpowiadać Guizot; obie mowy są już przedłożone wydziałowi akademii, a korespondent *Gazety kolońskiej* podaje następującą treść obudwu:

Niewystępując wprost przeciw Włochom, przemawia przecież ks. Lacordaire bardzo gorąco w sprawie Papieża. Pius IX. jest twórcą odrodzenia Włoch, a przecież spotyka go za to najczarniejsza niewdzięczność. Mówca przypomina śmierć Rossego, i kreśla żywy obraz jego zamordowania. Dzieła jego poprzednika Alexego de Tocqueville zmuszają go wyświecić także stosunki amerykańskie, i dawny członek *góry* z roku 1848 sądzi, że wolność amerykańska sprzeciwia się duchowi tegoczesnego demokratycznego społeczeństwa; jednak w końcu wypada porównanie na korzyść Ameryki. Ks. Lacordaire sławi republikę z roku 1849, za to że oswobodziła Papieża; jednak niezapuszcza się uczony akademik wcale w ocenienie teraźniejszych stosunków papiestwa. Idea nowożytna jest i pozostanie władzynią przyszłości, ale w dzisiejszych czasach może doprowadzić tylko do bezdennej demagogii lub do wyuzdannego despotyzmu.

Guizot wyraża najprzód radość swoją, że chociaż protestant zajmuje miejsce obok mnicha dominikańskiego, Ojca Lacordaire, bez obawy, żeby był żywcem spalony. Religijna tolerancya jest w ogóle najpiękniejszą stroną naszych czasów. Przeciw Sardynii i jej polityce oświadcza się Guizot bardzo dobitnie. Jako protestant — powiada — niezastępuje on żadnej bezpośredniej sprawy religijnej, jednak musi przyłączyć się do tych, którzy protestują przeciw postępowaniu Sardynii; sprawa Papieża jest nietylko sprawą cywilizacyi, ale jest rzeczą najświętszą na świecie. To co się dzieje we Włoszech, sprzeciwia się wszelkiemu prawu narodów, wszelkiemu zwykłemu pojęciu; a wszystko to tem ohydniejsze, że wymierzone jest przeciw Papieżowi, który jest najświętszą istotą na ziemi. Zchodząc z pola polityki powszechnej i wspominając mężów, dla których zebrało się to zgromadzenie akademiczne, usiłuje Guizot pokazać, jak obadwaj akademicy, zmarły Tocqueville i jego następca Lacordaire z dwóch przeciwnych punktów rozpoczynali swój zawód polityczny. Patrycyusza Tocqueville zmusiły stosunki udać się do Ameryki, gdzie zachwycony widokiem dzieła demokratycznego stał się sam demokratem. Lacordaire, syn ludu, rozpoczyna swoją karyerę pod wpływem nowożytnego ducha, ale demokratyczny żurnalista przyjmuje sukienkę i regułę życia zakonu dominikańskiego z trzynastego wieku. Obadwaj mężowie wynieśli z tej kompanii w przeciwnym kierunku pewną zgodność zasad, równą miłość wolności. Obadwaj poznali, że wolność jest panią przyszłości, ale musi to być wolność oparta na zasadach arystokratycznych. Równość może doprowadzić tylko do despotyzmu. W końcu gratuluje Guizot Ojcu Lacordaire, że w dwóch stanowczych chwilach swego życia zatrzymał się w porę. Raz, gdy się rozłączył z swoim przyjacielem Lamennais, jak zapadł na niego wyrok Papieża, a po raz drugi w roku 1848. Porwany swoją miłością wolności dał się nakłonić do wstąpienia do konstytuanty, ale poznał zawczasu, że czysta, biała szata jego mogłaby się zbrukać namiętnością polityczną, i cofnął się.

— *Patrie* pisze:

„Zapewniają, że reprezentanci mocarstw wkrótce się zgromadzą na konferencyę względem sprawy syryjskiej. Dziś już uważają za rzecz pewną, że na życzenie ludności syryjskiej będzie przedłużona francuska okupacya.“ Także *Pays* potwierdza te wiadomości, i oprócz tego donosi, że ogłoszenie blokady przez wiceadmirała Persano. ulega wielu trudnościom dyplomatycznym. Najbliższa poczta przyniesie zapewne w tej mierze niektóre wyjaśnienia, których publiczność ze słuszną oczekuje niecierpliwością.

— *Pays* zapewnia, że bezzasadna nie jest pogłoska, że Francya, Anglia i Dania umówiły jak w sposób przyjażny załatwić nieporozumienia między Danią i związkiem niemieckim. Ale tymczasem rozpoczęła Dania „niesłychane“ uzbrojenia.

— Jak to rozumieć wiadomość, że admirał Persano blokował Gaetę, wyjaśnia *Pays:* Persano otrzymał od swego rządu polecenie tak postępować, jak gdyby blokada była już uznaną, co jak wiadomo, potąd jeszcze nie nastąpiło. Ale sądzą niektórzy, że flota nie wiele bardzo szkodzi granitowym murom fortecy.

Jenerał Cialdini miał Królowi Franciszkowi II. następujące podać propozycye poddania Gaety: „Neapolitańscy oficerowie zatrzymują swoje stopnie, a wojskom będzie wypłacony 6miesięczny żołd. Pod rozkazy Króla zostawia się dwie fregaty, które odwiozą go na obronne miejsce pobytu.“

— *Monitor floty* donosi wiadomości z Gaety z d. 14. stycznia. Dwadzieścia dni temu zaprowiantowano twierdzę dostatecznie, prócz tego wywieziono większą część rannych i chorych. Dnia 12. lustrował Król w towarzystwie Królowej wojsko. Oznajmił żołnierzom, że teraz rozpocznie się jeszcze srozsza walka, niż była, że nikogo nie zmusza pozostawać w jego służbie, i usilnie wzywał tych, którzyby dla familijnych albo innych względów chcieli opuścić miasto, by to uczynili bezwłocznie. Zapewniają, że 150 żołnierzów i 3 oficerów uciekało wezwania. Liczba obrońców wynosi teraz 8600, a to samych ochotników. Liczba ta jest dostateczna. Od strony morskiej uderzyć można na twierdzę jedynie z lewej zatoki.

— Względem nowej organizacyi rezerwy armii pisze *Monitor:* Nowy system jest prawdziwą ulgą dla ludu, w porównaniu z systemem w pierwszych latach Cesarstwa, który na tem polegał, że corocznie zwoływano cały kontyngens, a po dwu albo trzyletniej służbie rozpuszczano jedną część. A ponieważ teraz w nagłych wypadkach łatwo jest podnieść etat czynnej armii, można zatem mniejszą część ludzi powoływać pod broń, i to jedynie na kilka miesięcy rocznie w ciągu ich kapitulacyi, więc tym sposobem przysparzać w industryi i w rolnictwie sił roboczych, których potąd były pozbawione, lecz które armia w razie potrzeby zastanie wprawne w broni.

— *Moniteur de la flotte* obszerny podaje pogląd, jaki jest obecny stan angielskiej floty na morzu śródziemnem. Ogółem jest 39 okrętów wojennych, a mianowicie: 15 liniowych okrętów śrubowych, między niemi „Marlborough“ o 131 działach i „St. Jean d'Acre“ (obecnie w Lizbonie) o 101 działach. Prócz tego liniowy okręt żaglowy, który służy za szpital, 4 fregaty śrubowe, jedna fregata o kołach, dwie korwety śrubowe, ośm kutrów śrubowych i sześć o kołach (między niemi dwa żelazne) dwa śrubowe statki kanonierskie, razem 39 okrętów o 1692 działach a sile 15782 koni. Dywizya pod Gaetą składa się z liniowych okrętów „Hannibal“, „Agamemnon“, „James Watt“ i „Cressy“, tudzież z kutra „Mohawk.“ Inne okręta stoją na rozmaitych punktach śródziemnego morza, między Gibraltarem, wybrzeżem włoskiem i jońskiemi wyspami.

Włochy.

(Parlament. — Wypadki dzienne. — Nuncyusz Sacconi. — Dzienniki neapolitańskie. — Siła zbrojna papieska. — Oblężenie Gaety. — Owarowanie Gaety. — Partyzant Króla Franciszka. — Doniesienia z Neapolu. — Domowe zamieszki w neapolitańskiem. — Projekt Króla udania się w Abruzzy.)

Sardynia. Parlament będzie otworzony dnia 18. lutego, i według obliczenia rządu będzie liczyć najmniej 443 członków. Jeżeli to obliczenie okaże się dokładnem, zaproponuje Cavour zaraz z góry do wotowania uchwałę, że naród włoski polegając we wszystkiem na mądrości rządu i na powadze wypadków, nie pragnie obecnie zatargów z Austryą.

— Względem artykułu turyńskiej *Opinione*, że Włochy walczyłyby spólnie z Francyą nad Renem, gdyby Niemcza pomagała Austryi nad rzeką Mincio, pisze *Pays:*

Opinione posuwa się za daleko, chlubiąc się pomocą Francyi na wypadek, gdy by Niemce popierały sprawę Austryi i zabezpieczyły jej posiadania Wenecyi.

„Dziennik sardyński oświadcza nawet w swojej zarozumiałości, że chcąc posiąść Wenecyę, nie wahałyby się Włochy połączyć się z Francyą w tej chwili, kiedy Francya zechce uderzyć na prowincye nadreńskie. Zadziwia to, że podobna niezręczność (maladresses) zawiera się w dzienniku, który nosi cechę ministeryalną.“

Ten sam dziennik ponownie zapewnia, że stosunki w Abruzzach nie polepszą się tak prędko w duchu piemonckim. W ostatnich czasach miało także wpaść małe miasto Fazzano w ręce królewskich, którzy przezto zajęli w Abruzzach stanowisko, „bardzo ważne dla tej części Włoch.“ Wyprawiono wojska sardyńskie tak w tym kierunku, jako też do Ascoli, na granicy państwa kościelnego.

Państwo kościelne. Donoszą z Rzymu, że nuncyusz Sacconi, który przeszło dwa miesiące bawił w Rzymie za urlopem, ma wkrótce wrócić do Paryża, z czego wnoszą, że gabinet Tuiler-

ski znowu w przyjaźniejszych zaczyna być z Rzymem stosunkach, a nawet że mają się rozpocząć ważne układy, przy których obecność i udział nuncyusza Jego Świątobliwości jest niezbędną:

— W Neapolu trzy nowe dzienniki zaczęły stawać w obronie sprawy króla Franciszka mianowicie: Aurora, Equatore i Croce rossa. Ten ostatni dziennik, zakazany już jak wiadomo, w krótkim czasie rozpowszechnił się bardzo. Do jego drukarni wpadło kilkanaście osób z rewolwerami, rozpędzili pracujących tam robotników, głoski z kaszt wyrzucili na ulicę, drukowane już egzemplarze dziennika podarli i potem sami o tym swoim postępku donieśli policyi. Policya dziennik natychmiast zawiesiła. Czyn ten przyczynia się także do wyjaśnienia teraźniejszego stanu rzeczy w Neapolu.

— Według doniesienia w *Nazione*, wynosi obecnie siła zbrojna w państwie kościelnem przeszło 11.000 ludzi. Niedawno dostawiono z Marsylii do Civitavecchia 12 dział gwintowanych i 63 skrzyń zasobów wojennych, dla wojska papieskiego.

Neapol. Jak doniosła urzędowa depesza telegraficzna z Molo di Gaeta, bombardowali Piemontanie bez ustanku Gaetę dnia 22go b. m. wieczorem. Właściwe jednak bombardowanie rozpocznie się dopiero wtedy od lądu i morza, gdy jenerał Cialdini i admirał Persano otrzymają z Turynu odpowiedź co do instrukcyi, jakich żądali dla obecności zagranicznych posłów w Gaecie, gdyż to zmienia stan rzeczy i powiększa odpowiedzialność oblegających. Dnia 22. w południe ustawiła się flota w linii bojowej. Podług innej depeszy nadeszło 22. do portu gaetańskiego czternaście włoskich okrętów wojennych, by brać udział w bombardowaniu.

Podług korespondencyi paryskiej z Neapolu składa się załoga Gaety z następujących wojsk: 4000 artylerzystów łącznie z artylerya marynarki; 600 weteranów szwajcarskich (batalion); 400 ludzi wojska cudzoziemskiego; 300 ludzi z rozmaitych korpusów i ze sztabu jeneralnego; 700 ludzi batalionu tyralierów gwardyi; do 8000 ludzi, które stanowią kompanie gwidów, i 500 konnych strzelców; razem do 14.700 ludzi.

Z Neapolu telegrafują pod dniem 22. stycznia: „Bandy reakcyjne, które wtargnęły do Abruzzów, odparte zostały napowrót na terytoryum papieskie."

— *Monitor armii* donosi następujące szczegóły o Gaecie:

Od strony lądu broni twierdzy 400 dział w bateryach, a od strony morskiej można uderzyć jedynie z lewej zatoki, gdzie jednak jest morze niespokojne aż do wiosny; a jeżeli wiatr dmie, jak to się najczęściej zdarza z otwartego morza, nie podobna rozpoczynać żadnego działania. Prócz tego może twierdza skutecznym razić ogniem nieprzyjacielskie okręta. Jednak znaczniejsze oddą flota usługi oblegającym, odcinając dowóz żywności. Jeżeli nie powiedzie się sardyńskim bateryom o 150 działach, krzyżowym ogniem otworzyć wyłomów, i tym sposobem zmusić twierdzę do poddania, wtedy z wielkiem natężeniem przyjdzie dalej prowadzić regularne prace oblężnicze.

— Wiadomości z Neapolu donoszą, że sprawa krola Franciszka II. znalazła teraz nowego i dzielnego obrońcę w osobie niejakiego Talarico, rodem z Kalabryi, a który dawniej przebywał na wyspie Ischii. Wdzięczność spowodowała go ofiarować Królowi swoje usługi, za to, że zmarły król Ferdynand nietylko darował mu życie, ale nawet wyznaczył miesięczną zapomogę. Talarico oświadczył, że podobnie jak Garibaldi stanął na czele rewolucyi, on chce stanąć na czele kontrarewolucyi, udał się więc do Kalabryi objąć dowództwo nad królewskimi, których liczba wzrosła na 10 do 12.000 ludzi, a codziennie ją zwiększają dawniejsi żołnierze neapolitańscy.

— Neapolitańskie depesze, które *Patrie* powtarza z zastrzeżeniem donoszą, że znowu zapowiadają zmiany w ministerstwie i że Liborio Romano wkrótce ustąpi z gabinetu.

— *Pays* donosi, że Piemontanie odnieśli w Abruzzach niejakie korzyści. W Chieti, Tagliacozzo i Ascoli powiodło się im wypałować królewskich. W Chieti rozstrzelali 38 jeńców. Także na Teramo idą silne kolumny sardyńskie. Pomimo to — mówi *Pays* — wcale nie przytłumiono reakcyi w Abruzzach. Królewscy żołnierze i wieśniacy z państwa kościelnego przeciskając się przez granicę, rzucają się w Abruzzy, i starają się dostać do Aquila, a także do Teramo i Chieti.

— Na naradzie wojennej w Gaecie, nim Król stanowczo odrzucił propozycyę poddania twierdzy, rozważano na serio, czyli by nie lepiej było, ażeby Franciszek II. udał się już teraz w Abruzzy; zamysł ten popierało i to, że po opasaniu twierdzy będzie odwrót odcięty. Jednak obawa, ażeby oddalenie Króla nie zdemoralizowało załogi, zniewoliło go nie opuszczać swoich żołnierzy i jak dawniej bronić z nimi twierdzy.

Donosząc o tem mówi *Indep. Belge*: „Zdaniem dyplomatycznego ciała, z wyjątkiem jednego, byłaby obecność Króla w Abruzzach bardzo skuteczna. Na przypadek, jeżeliby Król rzucił się w Abruzzy, ma mu towarzyszyć czterech jenerałów, między nimi także Bosco."

Niemce.

(Sprawy w izbach pruskich. — Zbrojenie się Danii.)

Deputowany Tytus hr. Działyński zamierza, jak donosi Gazeta poznańska wnieść imieniem posłów polskich dodatek do adresu pruskiej izby deputowanych, zawierający prośbę, aby mieszkańcom Wielkiego księstwa poznańskiego powrócono nazwę zagwarantowaną traktatami, a mieszkańcom kraju prawa narodowości.

O obradach nad adresem do tronu w pruskiej izbie panów nie znalazł należytego poparcia wniosek hr. Bnińskiego, względem praw polskiej narodowości. Następnie mówił dr. Camphausen, podnosząc czyny i skutki rejencyi, Kleist Retzów wychwalał z żywem uczuciem przymioty zmarłego Króla, i sumienność okazaną w odmowie przyjęcia korony cesarskiej, w ustanowieniu izby panów, wynosił chrześciańskie cnoty Monarchy, następnie mówili Bloemer i Haselbach.

Minister spraw wewnętrznych hr. Schwerin odpowiedział na mowę hr. Bnińskiego śród głośnych oklasków izby następującemi słowy:

Sądzę, że panowie pochwalicie to, że rząd uznał za stosowne nie mieszać się w ogóle do niniejszej rozprawy, jeśli do tego nie będzie szczególnym zmuszony powodem. Pan referent powiedział, że izba ma zamiar wyrazić w adresie jedynie swe uczucia wierności i lojalności, a w jakiej to uczyni formie rząd nie potrzebuje w to wchodzić. Jeżeli jednak poprzedniczy mowca podniósł najcięższe skargi przeciw Jego król. Mości, utrzymując, że Król JM. nie dotrzymuje ani traktatów ani królewskich zapewnień, że narusza prawa, na takie skargi rząd nie może milczeć, lecz musi sprzeciwić się temu jak najdobitniej. Ja utrzymuję, że polscy poddani Jego król. Mości nie mają prawa wyciągać dla siebie korzyści z traktatów międzynarodowych, utrzymuję, że traktaty wiedeńskie nie zawierają tego, o czem mówił mowca, utrzymuję, że prawa sumiennie są dochowywane w prowincyi poznańskiej, że zapewnienia królewskie z r. 1815 nie zawierają tego, czego obecnie żądają Polacy. Rząd dochowa prowincyi poznańskiej zapewnione jej prawa, lecz sprzeciwi się stanowczo niesłusznym wymaganiom. Rząd winien to ojczyźnie i ludności niemieckiej, która wyrównuje prawie liczbę ludności polskiej w Poznaniu.

— *Monitor* francuski zwraca uwagę na przygotowania wojenne w Danii. Na przypadek, gdyby związek niemiecki (Monitor zwie go *la diète de Francfort*) postanowił zbrojnie egzekwować swe uchwały, wystawionoby nad Ederą armię z 40.000 luda, i ogłoszono stan oblężenia w księstwach. Zebrane w tej chwili obie izby popierają rząd stanowczo. Tak o tem mówi *Monitor*, przewidując, jak się zdaje uchwały izb, o których potąd nic nikomu nie wiadomo.

Powołano pod broń wszystkich urlopników, jazda na stopie wojennej, piechota opatrzona karabinami gwintowanemi, w twierdzach wzmacniają i uzbrajają fortyfikacye, a po powiatach nakazano dostawę koni dla artyleryi, a nawet nałożono na księstwa osobny podatek na wojnę, aby wraz z Danią ponosiły koszta obrony królestwa.

Księstwa Naddunajskie.

(Połączenie izb wołoskich z multańską.)

Marsylski telegram z 23go b. m. donosi według prywatnych wiadomości z Konstantynopola: Książę Kuza zawiadomił włoskich deputowanych, że mołdawska izba połączy się z wołoską. Tę wiadomość przyjęto z powszechną radością.

Turcya.

(Stosunki z Czarnogórą.)

Konstantynopol. 16. stycznia. Jeden dystrykt turecki przyłączony został do Montenegro.

— Banda Czarnogórców obsaczyła w Kleku dwa tureckie bataliony. Porta wysłała fregatę, by zabrała je na pokład.

— Temi dniami zaślubił syn Riza Baszy wdowę po Ilhami Baszy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 26. stycznia. Z Rzymu donoszą: 1000 Piemontanów wkroczyło do prowincyi Frosinone i spalili klasztor Casamari.

Turyn, 25. stycznia. Co do bombardowania Gaety krążą tu rozmaite pogłoski; niektórzy utrzymują, że Gaeta skłania się do kapitulacyi; inni, że ogień twierdzy zniszczył jeden czy dwa okręta piemonckie. Jedna bomba z Gaety wpadła do piemonckiego magazynu prochu, zabiła 15 a raniła żołnierzy piemonckich.

Wstępny artykuł dzisiejszej *Opinione* powiada: Program Cavoura znachodzi we Włoszech stanowczą większość. Włochom nie zagrażają zewnętrzni nieprzyjaciele, ale ta wewnętrzna sekta, która się mieni apostołami wolności, chciałaby zapalić Europę na wszystkich czterech punktach, a hasła: „Włochy i Wiktor Emanuel" używa tylko za prowizoryczny środek do swego okrzyku republikańskiego: „Bóg i lud." Dla zbawienia Włoch potrzeba zachować przymierze z Francyą, a zaniechać wojny z Austryą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 stycznia

Hotel Langa: PP. Buberl Ign., c. k. lekarz sztab., z Bobertir. — Jakubowicz Ant., z Koneczny.
Hotel angielski: Paszkowski Wład., z Podola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. stycznia.

PP. Reindl Ant., c. k. kapitan pens., do Wolicy. — Kruszewski Henr., do Chorobrowa. — Pajączkowski Józef, do Pieczyszczy. — Stojanowicz Felix, do Mokrzan. — Smarzewski Fran. do Artasowa. — Szeliski Amil, do Berezawicy. — Dulski Edw., do Ilawczy. — Hr. Mier Felix, do Radziechowa. — Cielecki Alf., do Porchowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. stycznia 1861.

Pora	Barometr w mierże parys. sprowadzeny do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 27	+ 1.7	93 1	półn.-zach. mier.	pochmurno
2. god. po poł.	323 86	+ 2.4	93 1	„ sł.	deszcz
10. god. wiecz.	322 68	+ 0.8	95.3	„ sł.	śnieg
Ilość deszczu 8.‴46					
7. god. zrana	324 43	+ 0.9	92 6	półn.-zach. sł.	śnieg
2. god. po poł.	325 11	+ 1.1	92.7	„ „	„
10. god. wiecz.	326 25	— 0 6	100 0	zachodni „	„

Wysokość śniegu 4.″

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Lucya z Lammermooru.**

Jutro: Reduta.

We czwartek na scenie polskiej: **„Domy polskie w XVII. wieku,“** dramat w 5 aktach.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 28. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 74 80. Metaliki po 5% za 100 zł. 63.40; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 721.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 157.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty 152.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 152.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.24, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 28. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	7	8	7	19
Dukat cesarski	„ „	7	14	7	24
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	12	30	12	48
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	37	2	43
Talar pruski	„ „	2	26	2	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		89	—	69	70
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	168	—	171	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	35	62	35
5% Pożyczka narodowa		74	—	74	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. stycznia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	56 25	56 40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	74 60	74.70
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	74.80	74.90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97 50	—.—
Metaliki po 5%	62 90	63 —
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	63 80	64.—
dtto. „ $4\frac{1}{2}$%	53 50	53 75
dtto. „ 4%	47 25	47 75
dtto. „ 3%	35 25	35 50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	33 —	33 50
dtto. „ 1%	12 60	12 75
Przez. do wylos. z r. 1839	105 —	105 50
„ 1854	82 25	82 50
„ 1860	81 90	82 —
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	82 50	83.—
Renty Como po 42 lir. aus.	15 50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	61.—	62.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	51 —	52 —
„ „ „ 4%	45.—	46 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju $3\frac{1}{2}$%	39.—	40.—
„ 3%	—.—	44.—
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	42.—
„ $2\frac{1}{4}$%	—.—	38.—
„ 2%	—.—	34 —
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	32.—
dtto. z procent za granicą 5%	61.—	62 —
„ $4\frac{1}{2}$%	51 —	52.—
„ 4%	45.—	46.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	84 —	85 —
Wyż. Aust. i Salb.	86 50	86 75
Czech	89.—	89.50
Morawii	85 50	86.
Szląska	85.—	85 50
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	97.—	99 —
Kar., Krainy i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	64 75	65 50

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	62 75	63 25
Galicyi	61 75	62.—
Siedmiogr. i Bukow.	60 25	61.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	111 —	112 —
Wen. pożyczka z r. 1859	89 50	89.75
Dług Tyrolu po 5%	61.—	62.—
„ 4%	45 —	46 —
„ $3\frac{1}{2}$%	39 —	40.—
Dług Salcburga „ 3%	33.—	34.—
„ $2\frac{1}{2}$%	27.—	28.—
Dług Krainy „ 2%	21.—	22.—
„ $1\frac{3}{4}$%	20.—	20.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ $2\frac{1}{2}$% za 100 zł.	17.—	18.—
„ $2\frac{1}{4}$% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ $1\frac{3}{4}$% za 100 zł.	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	723 —	724
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	156 20	156.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	568	570 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2083	2085.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	288 50	289.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	183 —	183.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	106 —	106 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	188 —	189.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	170.—	170 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	60.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	111.—	113.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	— —	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	110.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	398 —	400.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	140.—	160.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	405.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	375 —	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	101 —	101.50
10 „ 5%	97 50	98 —
przeznacz. do los. po 5%	90 25	90 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 50	100.—
przez. do los. po 5%	86 —	86 50
Gal. Tow. kred. po 4%	87.50	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	111.—	111 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	153.—	153.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	146.50	147.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	78.50	—.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Lloyda za 100 zł.	80.—	81.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	110 75	111 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 25	94 50
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a.	114.—	—.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.50	38.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	87.	88
Salma „ 40 „ „	36.50	37.
Palfiego „ 40 „	37.—	37.50
Clarego „ 40 „ „	36 25	34 75
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37 50
Windischgrätza 20 zł. „	20 —	20.50
Waldsteina 20 „ „	24 75	24 75
Keglevicha 10 „ „	14.75	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	129 50	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	130.—	130 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	130.—	130.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	114.75	115.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	151 75	152.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	60.—	—.—
Paryż za 100 fr.	60 10	60.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	22 —	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	7 zł.	18 c.
dtto. pełnej wagi	7 „	18 „
Korona	21 „	— „
20frankówka	12 „	18 „
Rosyjski impery.	12 „	48 „
Talar związkowy	2 „	$27\frac{1}{2}$ „
Srebro	151 zł.	— c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Obchód uroczystości Trzech Króli w instytucie „Propaganda fide“ w Rzymie.) Tegoroczny festyn językowy, jakim uczniowie instytutu „Propaganda fide“ obchodzą uroczystość Trzech Króli, był bardzo świetny; najznakomitsza publiczność tak krajowa jak i zagraniczna była obecna. Słuchano 42 mów i pieśni w rozmaitych językach i narzeczach świata spojonego spólnym węzłem nauki Chrystusowej. Po wykształconych dźwiękach języków europejskich odzywały się jednosylabne brzmienia chińskie i japońskie, surowe tony kaukaskie, miękkie głosy pokoleń semickich skrajnej Azyi, żywe odgłosy wyspiarzy południowego oceanu; kolejno przemawiali synowie Włoch, Hiszpanii, Francyi, Portugalii, Szwajcaryi, Niemczy, Anglii, Danii, Holandyi, Polski, Szkocyi, Rosyi, Islandyi, Recyi, Ilyryi, Irlandyi, Węgier, Wołoszczyzny, Albanii, Turcyi, Grecyi, Chin, Birmanii, Bengalii, Indyi, Kurdyi, Georgii, Arabii, Syryi, Chaldei, Hebrejczyków, Koptów i Sudanów.

(Szkoła ogrodnicza w Belgii.) Leopold I., Król Belgów, dekretem z dnia 25. października 1860 roku, utworzył szkołę ogrodniczą w Gendbrugge i dyrektorem tejże szkoły mianował p. Vanhoutte, sławnego właściciela ogrodów w Gandawie i wydawcy pysznej Flory, znanej dobrze każdemu botanikowi Przedmiotami wykładu będą języki: francuski i flamandzki, arytmetyka, botanika, geografia, teorya i praktyka ogrodnicza i rachunkowość. Kurs jest trzechletni; żaden uczeń nie może dłużej jak dwa lata w jednej klasie pozostać. Z tą szkołą jest także połączona pensya. Uczniowie za naukę i utrzymanie na pensyi płacą pięćset franków rocznie.

(Zakon Karczowników.) W Algieryi zawiązuje się nowy zakon religijny, którego zadanie jest prawdziwie cywilizacyjne. Zakon ten ma nazwę: ojców Karczowników (pères défricheurs). Edmund Desmazes, który wydał broszurkę o tym zakonie, powiada o nim: „Zadaniem ojców Karczowników jest uprawiać ziemie dotąd odłogiem leżące i nie przyczyniające się w niczem do ogólnego dobra Możnaby sądzić, że to jest rodzaj Trapistów, ale nowy ten zakon wielce się różni od nich. Zaledwie bowiem ojcowie Karczownicy skończą swą pracę dla dobra ogółu, aliści już oddają ziemię uprawioną i osuszoną gdzie tego potrzeba, rządowi, a zabierając swe narzędzia w nową udają się puszczę, aby ją również zamienić w ogrody, pola i łąki i oddać je jak poprzednio pod dyspozycyę rządu.“ Tak boska religia, nawet w wieku materyalizmu pobudza do czynu odpowiedniego duchowi swemu, a natchnionego wyższą myślą i dobrem ogółu.

(Maszyna do dojenia krów.) W Stanach zjednoczonych północnej Ameryki od niejakiego już czasu używają machiny do dojenia krów, mianowicie na większych gospodarstwach, i takową machinę obecnie już sprowadzono do Paryża. Aparat ten składa się z pompy ssącej z gummy, opatrzonej kilku rurami, które się zakładają do wymienia. Za jednym obrotem korby krowa jest wydojona zupełnie. Dziwną jest rzeczą, że krowa raz tylko tym aparatem wydojona, już więcej nie pozwoli się doić ręką. Machina ta, zaprowadzona w gospodarstwie, uchroniłaby nas od strat pochodzących z zaprażania krów rzadko kiedy wydojonych jak należy.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.